PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dworczową dostawą w miejscu . . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5314. Lwów, wtorek 6 lipca 1920 Rok XI

Denikin przechodzi w służbę sowietów! Cziczerin rokowania z Anglią zrywa!

Spaa.

Lwów, 5. lipca.

La paix sera une creation continue.
Poincaré.

(f) Dziś zbiera się zapowiadana od tak dawna konferencya aliantów w Spaa. Niewiadomo nam jeszcze, jaki jest rezultat narad brukselskich, które toczyły się do wczoraj, na temat wypełnienia przez Niemcy traktatu wersalskiego pod względem finansowym. Niewiadomo nam wcale, czy rezultaty tych narad są bardziej zdecydowane, niż konferencyi w Boulogne, czy też podobnie jak tam, zachowały charakter szkicu. Albowiem w długim różańcu zjazdów, posiedzeń i postanowień aliantów, konferencya w Brukseli jest, nie licząc seansów paryskich, czwartą z rzędu, mającą artykuły traktatu wersalskiego ściągnąć w sferę rzeczywistości. Nie można jednak powiedzieć, żeby na tych zjazdach krystalizowała się coraz realniej idea traktatu wersalskiego. Przeciwnie — linia jej doznaje coraz nowych wygięć i załamań, osobliwych modyfikacyi, tak, iż może się zdarzyć, że wynik ostateczny będzie się różnił zasadniczo od tego, co postanowiono i zadokumentowano uroczyście pieczęcią i podpisem w Wersalu.

San Remo, które miało wyegzekwować rozbrojenie Niemiec, i które słało groźne noty do tego państwa, spełzło na niczem. Bo, jakkolwiek Millerand, idąc po linii polityki Clemenceau'a, nie dopuścił na Jasny Brzeg przedstawicieli Niemiec, jako, że pokój miał być dyktowany, a tem samem odniósł dyplomatyczne zwycięstwo nad Lloydem George'em i Nittim, usuwając sprawę rewizyi traktatu — to jednak uczynić musiał pod presyą Anglii, ustępstwo zasadnicze, akceptując ramy odszkodowania finansowego Niemiec, których pokój wersalski zgoła nie zakreślał. Podawał on tylko ilość rat (30), płatnych w ciągu lat trzydziestu, w wysokości, ustalanej co roku przez specyalną komisyę. Tym sposobem wrychle byłyby zasklepiły swe rany zniszczone departamenty Francyi. Wszelako San Remo naruszyło już odnośny punkt traktatu wersalskiego...

Potem zaś, w Hythe, określono już (Anglia szła konsekwentnie dalej) dokładnie raty niemieckie. W ciągu 35 lat miały Niemcy spłacić 90 miliardów marek w złocie, uiszczając rocznie minimalnie 3 miliardy. W miarę tych spłat niemieckich

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

11 lipca plebiscyt warmiński!

Rodacy! Pamiętajcie o Waszym obowiązku!

Przybywajcie najpóźniej 9 lipca!

Kwidzyń, 29 czerwca.

Z warmińskiego komitetu plebiscytowego otrzymujemy następujące pismo:

W tych dniach odbierzecie:

1) Kartkę uprawniającą do głosowania,

2) Legitymacyę, uprawniającą do wolnego przejazdu przez Polskę.

Należy przylepić na karteczce uprawniającej do głosowania fotografię, podpisać własnoręcznie i postarać się o podpis sołtysa (Gemeindevorsteher) lub wójta (Amtsvorsteher) a po miastach władzy policyjnej.

Głosowanie 11 lipca! Przybywajcie więc na miejsce najpóźniej 9 lipca!

Rodacy! Pamiętajcie o obowiązku Waszym!

WARMIŃSKI KOMITET PLEBISCYTOWY.
X. LUDWICZAK, prezes.

Jeszcze jeden dowód, że mamy przeciw sobie całą Rosyę!

Generał Denikin przechodzi w służbę sowiecką!

Wiedeń, 4. lipca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą, że Denikin ofiarował generałowi Brussiłowowi swe służby do walki przeciw Polsce.

Cziczerin zrywa rokowania z Anglią

Wiedeń, 4. lipca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą: Sowiecki komisarz dla spraw zewnętrznych Cziczerin zaprotestował w telegramie do delegata misyi sowieckiej w Londynie Krasina przeciw trudnościom, jakie stoją w drodze stałemu połączeniu Krasina z rządem w Moskwie. Cziczerin twierdzi, że sprawozdania Krasina przychodzą do Moskwy stale spóźnione lub tylko części tych sprawozdań, albo też wcale nie nadchodzą. W takich warunkach rokowania są niemożliwe i dlatego wszystkie postanowienia rządu sowieckiego, jak i oświadczenia Krasina w sprawie wierzycieli angielskich muszą zostać odłożone na czas późniejszy. Krasin otrzymał od rządu sowieckiego rozkaz wszystkie poczynione w tej sprawie oświadczenia officyalnie unieważnić i oczekiwać specyalnych zleceń, które z Moskwy otrzyma.

Dwa zwycięstwa lwowskiej drużyny reprezentacyjnej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. lipca.

Po siedmiu zwycięstwach na Górnym Śląsku drużyna lwowska rozegrała dwa matche footbalowe zwycięskie z reprezentacyą Warszawy: w sobotę 5:0, wczoraj 3:1: jedyną bramkę strzeliła Warszawa z rzutu karnego. Dziś rano wrócili dzielni Lwowianie do Lwowa, mając za sobą: 9 matchów wygranych, żadnego przegranego, zdobytych bramek 45, straconych 7.

będą się dokonywały spłaty między aliantami: Francya Anglii, Anglia zaś Ameryce. Jednakże ta ostatnia odmówiła temu projektowi swego placet.

W sprawie rozbrojenia Niemiec, postanowiono przekazać konferencyi w Boulogne, by poleciła ekspertom wojskowym wypracowanie projektów, zmierzających do przyśpieszenia rozbrojenia. Wysokość siły zbrojnej, w Niemczech ustalono — stosując się do uchwały Rady ambasadorów — na 100.000, przyczem nie wykluczono możliwości utworzenia policyi, o ileby ona okazała się niezbędną dla utrzymania porządku w państwie niemieckiem.

Jak widzimy, decyzya powyższa zarysowana jest wcale mglisto. Albowiem w Hythe wyłoniła się, występując na pierwszy plan kwestya wschodnia, najżywotniejsza dla Anglii. Mustafa Kemal basza, awanturujący się nad morzem Marmara, miał zostać unieruchomiony przez wojska greckie. Jednakże za swą ofertę zażądał Venizelos w Europie Tracyi, w Azyi Mniejszej Smyrny. „Dziś los Konstantynopola, Dardaneli i Bosforu — zauważa „Temps“ — jest w ręku żołnierzy greckich“.

W Boulogne kwestya wschodnia rozrosła się jeszcze, albowiem niepokoje w Azyi nie cichną, A przyłączyła się do niej kwestya rosyjska. Krassin siedział w Londynie... I zamiast — jak powiada Herve — użyczyć wydatnej pomocy armii polskiej, rumuńskiej, finlandzkiej i ochotnikom Wrangla, by zdusić bolszewizm w jego centrum, co podziałałoby wielce ochładzająco na niepokoje w Persyi i Indyach — Anglia pertraktuje z Krassinem i stępia ostrze traktatu, zwrócone przeciw Niemcom, tak, że „za dwadzieścia lat, Rosyanie, wsparci o przymierze z Niemcami spytają Finlandczyków, co robią w Karelii, Polaków, co robią w Białej Rusi, Rumunów, co robią w Besarabii, a Anglików — co robią w Konstantynopolu“...

Oto rezultat wężowej linii polityki angielskiej!

Jednakże w Boulogne dyskutowano także w dalszym ciągu nad sprawą rozbrojenia Niemiec i nad odszkodowaniem. Postanowiono, że ze sumy, wypłaconej przez Niemcy, Francya ma otrzymać 55%, Anglia 25%, reszta zaś (20%) ma być podzielona między inne państwa. Tymczasem hr. Sforza w imieniu Włoch zażądał sam owych 20%!

Żeby zaś módz zlikwidować zaraz miliardy niemieckie, stworzono koncepcyę pożyczki międzynarodowej, opartej na dochodach z ceł niemieckich, któreby można ewentualnie sekwestrować, na wypadek uchybienia raty.

Jestto również projekt wielce problematycznej wartości, który miał być dokładnie rozpatrywany w Brukseli. Problematyczny tembardziej, że do Spaa zjeżdża p. Fehrenbach na czele delegacyi niemieckiej i będzie pytany o zdanie... Pytany zaś, wygłosi różne postulaty, między innemi ten, że, by módz wypełnić warunki traktatu, muszą Niemcy znacznie dźwignąć swój przemysł, a, by dźwignąć przemysł, muszą mieć Śląsk górny. I tak już butnie poczynają tam sobie i tak już gromadzą pono wojska na granicy polskiej.

Nasuwa się palące dla nas pytanie, jak poradzi sobie z owym dylematem niemieckim w Spaa dyplomacya polska i jak rozwiąże go dyplomacya europejska.

Bolszewicy przeszli do ataku na linii Mołodeczno-Połock!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 4. lipca.

Dziś o świcie przeszedł nieprzyjaciel w rejonie na północ od toru kolejowego Mołodeczno-Połock do dawno oczekiwanego generalnego ataku. Na wązkim odcinku między jeziorami Szo i Szado skoncentrowali bolszewicy pięć wyborowych dywizyj piechoty, zasilanych znaczną ilością czołg, aut, i pociągów pancernych. Zacięta walka rozwija się. Dobre ugrupowanie naszych rezerw nie pozwoliło bolszewikom złamać naszych linii w pierwszem uderzeniu, do czego za wszelką cenę dążyli. Wzdłuż Berezyny ożywiona działalność artyleryi.

Nad Prypecią oddział pułku strzelców suwalskich i 22 pp. wyparły nieprzyjaciela ze Strygałowa i Bałaszewicz.

Na Uborci nieprzyjaciel skoncentrowawszy na wązkim odcinku całą 25-tą dywizyę, zaatakował naszą pozycyę. 27-my pp. bohatersko bronił się aż do nadejścia rezerw, a następnie w brawurowym kontrataku odparł nieprzyjaciela, który w popłochu wycofał się na Zamysłowicze, ponosząc ogromne straty. Oddziały nasze zdobyły 8 karabinów maszynowych i wzięły kilkudziesięciu jeńców.

Na wschód od Równego oddziały nasze zmuszone zostały przez manewr kawaleryi Budiennego, która zajęła Ostrów, do wycofania się z Horynia. Walki w rejonie Równego i Zdołbunowa trwają.

Zacięte walki w rejonie na północ od Starokonstantynowa rozwijają się dla nas pomyślnie.

Pod Butowcami rozbity został oddział kawaleryi bolszewickiej. W ręce nasze wpadły 2 działa i znaczna zdobycz.

Nieprzyjaciel, który naprawił tor na linii Żmerynka—Bar, poprowadził wzdłuż toru atak przy pomocy pociągów pancernych i zmusił nas do opuszczenia stacyi Komarowce. Nasz pociąg pancerny „Generał Iwaszkiewicz“ po bohaterskiej walce z pancernikami bolszewickimi wycofał się w kierunku Dereża. Ataki nieprzyjacielskie na odcinku wojsk ukraińskich zostały odparte.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, gen. por.

Wytrwajcie a zwyciężymy!

Odezwa Naczelnego Wodza do żołnierzy.

Warszawa, 4. lipca.

(PAT.) W rozkazie Naczelnego Wodza z dnia 24. czerwca br. czytamy: Nieprzyjaciel, naciskany od południa z Krymu i doprowadzony do rozpaczy swojem położeniem wewnętrznem, rzuca obecnie wszystkie siły na nasz front, pragnąc w ten sposób oddalić od siebie klęskę wewnętrznej ruiny. — Wszystkie wojska broniące naszego frontu, muszą sobie zdać sprawę z tego, że jestto ostateczny wysiłek wroga, że bolszewicy czynią go, ratując się z rozpaczliwej sytuacyi, oraz że w przeprowadzeniu tych planów napotykają niezmierne trudności. Walczą oni już z niedostatkiem, który potęgują ciągłe powstania na tyłach armii. Na dużym obszarze Ukrainy zniszczone koleje i drogi nie pozwalają nieprzyjacielowi na szybkie koncentrowanie i uruchomienie większych sił. Położenie nieprzyjaciela armia nasza musi wykorzystać świadomie. Musi mu przeciwstawić wielki hart, pewność siebie i spoistość. Sami walcząc za swoją i innych wolność, i teraz nie walczymy z narodem rosyjskim, lecz ze systemem, który za prawo uznał panowanie terrorem mniejszości nad większością, usunął we własnym kraju wszystkie swobody, doprowadził kraj do głodu i ruiny i teraz tak samo gwałtem i terrorem idzie narzucić nam swą wolę. Wytrwajcie w tej walce, a zwyciężyć musimy. Do tego wzywam was, żołnierze. —

Rozkaz ten odczytać we wszystkich oddziałach i zakładach.

Macie zwyciężyć i rozbić wroga!

Ojczyzna śle Wam ten rozkaz żołnierze!

Odezwa Rady Obrony Państwa do żołnierzy.

Warszawa, 4. lipca.

(PAT.) Rada Obrony Państwa wydała odezwę do żołnierzy, która w skróceniu opiewa: Wielka wojna, którą od szeregu miesięcy prowadzicie na wschodzie z przemocą wroga, urągającego naszym najświętszym ideałom, za które w bezimiennych mogiłach bieleją kości pięciu pokoleń męczeńskich, zbliża się do rozstrzygnięcia. — Od rozstrzygnięcia tej wojny zależeć będzie, czy Polska stanie się potężnem i wolnem państwem, czy tem małym i słabym krajkiem. Żołnierze! Z podziwem patrzy świat cały na wasze bohaterskie boje. Wałem młodych piersi powstrzymujecie atak wroga, a gdy potrzeba zachodzi, niepowstrzymanym naporem odrzucacie go daleko od granicy ojczyzny. Nie naród rosyjski jest tym wrogiem, — wciąż nowe siły pędzącym do boju; wrogiem tym jest bolszewizm, który twardem jarzmem nowej strasznej tyranii spętawszy lud rosyjski, chce z kolei narzucić ziemi naszej, ziemi Kościuszki i Traugutta, ziemi świętych mogił i krzyżów, swoje rządy mroczne i krwawe. Żołnierze Rzeczypospolitej. Jeszcze jeden wasz wielki i mężny wysiłek w tej chwili doniosłej, kiedy na szalach wojny ważą się losy Polski — a dokonane będzie dzieło. W chwili tej walki ostatniej nie sami jesteście, żołnierze. Naród cały nietylko sercem i duszą, lecz całym wysiłkiem pracy i czynu stoi za wami. Dziś przy was stajemy, Radę Obrony Państwa tworząc, my przedstawiciele wszystkich warstw narodu, polskiego ludu, miast i wsi, aby wraz z przedstawicielami rządu i Dowództwa, skierować wam ku pomocy wszystkie wielkie i niespożyte siły narodu, dbać nieustannie o to, aby posiłków na froncie nie zbrakło. Pamiętać będziemy o pozostałych w kraju rodzinach waszych i według należnych praw je zabezpieczymy. Przygotujemy wszystko, aby ci, co was, którzy wrócą z wojny ze zdrowiem w służbie rycerskiej steranem i utracą zdolność do pracy, mieli byt spokojny zapewniony. Żaden żołnierz po zwycięskiej wojnie do domu wracający, nie zostanie bez warsztatu pracy, czy to na roli, czy w mieście. Zanim wrócicie w chwale i tryumfie na zasłużony spoczynek zwycięzców, ostatni przed wami stoi wysiłek, — Każdy żołnierz, oficer czy szeregowiec, dać ze siebie w chwili tej musi największe, na jakie go dla Ojczyzny stać, poświęcenie i męstwo; jeżeli nie chcecie, by nad imieniem jego miast sławy i błogosławieństwa, hańba i przekleństwo pokoleń całych zawisło. Żołnierze Rzeczypospolitej. Ojczyzna wasza, która was miłuje i chlubi się wami, dziś w pełnym majestacie spogląda na was i śle przez usta nasze rozkaz: Macie zwyciężyć, rozbić macie wroga, zgnieść jego zakusy na wolność waszej ojczyzny i na waszą sławę żołnierską.

W imieniu Rady Obrony Państwa, J. Piłsudski, Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz. Warszawa, 3. lipca 1920.

NADESŁANE.

Dziś Premiera
w FATAMORGANA pl. Maryacki 10
SZAKAL
Z BALTIMOORE
(Człowiek, który nienawidził...)
wielki sensacyjny romans kryminalny w 5 aktach amerykańskiego trustu filmowego „World Film Coorporation“ w Nowym Yorku.
Od poniedziałku 5 lipca br. aż do odwołania.

Podpisujcie
Polską Pożyczkę Państwową!

Kto zdolny do noszenia broni, niech stanie w szeregach armii!

Odezwa Rady obrony państwowej do obywateli Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4 lipca.

(PAT.) Obywatele Rzeczypospolitej! Ojczyzna w potrzebie! Wrogowie, otaczający nas zewsząd, skupili wszystkie siły, aby zniszczyć wywalczoną krwią i trudem żołnierza polskiego niepodległość naszą. Zastępy najeźdźców ciągnące aż z głębi Azyi, usiłują złamać bohaterskie wojsko nasze, aby runąć na Polskę, stratować nasze niwy, spalić wsi i miasta i na cmentarzysku polskiem rozpocząć swoje straszne panowanie. Jak jednolity niewzruszony mur, stanąć musimy do oporu. — O pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewicka. Jedność, zgoda i wytężona praca niech skupi nas wszystkich dla wspólnej pracy. Żołnierz polski, krwią broczący na froncie, musi mieć to przeświadczenie, iż stoi za nim cały naród, każdej chwili gotów przyjść mu z pomocą. Chwila taka nadeszła. Wzywamy tedy wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się w szeregi armii, stwierdzając, iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie. Niech spieszą wszyscy, i ci młodość i siłę czujący w żyłach, co żelazem odpierać będą najazd wroga, i ci, którzy stanąć mogą do pracy w instytucyach wojskowych, by zwolnić z nich i zastąpić tych, co na froncie przydatni być mogą. Niech na wołanie Polski nie zabraknie żadnego z jej wolnych i prawych synów, co wzorem ojców i dziadów pokotem położyli wroga u stóp Rzeczypospolitej. — Wszyscy dla zwycięstwa do broni. W imię Rady Obrony Państwa: Józef Piłsudski, Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz. Warszawa, dnia 3. lipca 1920.

Święto amerykańskie.

Hejnał i pobudka. — Nabożeństwo w katedrze. — Hołd młodzieży. — Zebranie w ratuszu.

Lwów, 5. lipca.

(zet) W cudny słoneczny poranek obudziły mieszkańców naszego grodu, przywykłych do dłuższego wypoczynku niedzielnego, uroczyste tony hejnału, granego na trąbach z wieży ratuszowej, oraz pobudka muzyki wojskowej po ulicach miasta.

O 9-tej rano celebrował ks. bisk. dr. Twardowski w katedrze łacińskiej uroczystą mszę św., po której nastąpił hołd młodzieży przed delegacyą Czerwonego Krzyża amerykańskiego. Tutaj to

przemówił dyr. Bol. Lewicki

mniej więcej w te słowa:

„Gdy 4. lipca 1776 r. ogłosił Washington niepodległość Stanów Zjednoczonych i rozpoczęła się długoletnia wojna o wolność, nie zabrakło już wówczas nas, rozdartych między trzy państwa za borcze. Wielkiemu wodzowi amerykańskiemu pośpieszył na pomoc Kościuszko z Puławskim i Kniaziewiczem, bo walka o wolność pobudziła nasze serca do czynu. Od 144 lat przeto święcą Stany Zjednoczone dzień 4. lipca jako uroczystość narodową. W uroczystości tej bierze w tym roku udział cała Polska, tak bardzo wdzięczna jest Stanom Zjednoczonym za orędzie prez. Wilsona, proklamujące wolność i niepodległość zjednoczonych ziem polskich, jak i za to, że gdy w zmartwychwstałej Ojczyźnie naszej, zniszczonej długoletnią wojną europejską, obrabowanej przez ciemięzców pozostały miliony ludności bez chleba, szlachetny senator Herbert Hoover nakarmił dziatwę polską, odział bose dzieci nasze. Dziś zebraliście się dzieci pod pomnikiem naszego Wieszcza, żeby okazać swą wdzięczność za wielkoduszność Stanów Zjednoczonych. To też w dniu wielkiego święta narodowego amerykańskiego wznieście

trzykrotny okrzyk: „Niech żyją Stany Zjedn!"

Po tem przemówieniu jedna z dziewczynek wręczyła delegacyi amerykańskiego Czerwonego Krzyża kwiaty, dziatwa zaś obsypała delegatów kwieciem polnem.

O godz. 12-tej w południe duża sala ratuszowa wypełniła się po brzegi śmietanką naszej inteligencyi. Z honoracyorów zauważyliśmy: delegacye ameryk. Czerw. Krzyża, ameryk. misyi żywnościowej, konsula amerykańskiego, szefa misyi wojsk. francuskiej pułk. de Renty, dowódcę O. G. generała hr. Lamezana, hr. Pinińskiego, wiceprezydenta Zimnego i br. Loebla. Sporo też było na sali mundurów wojskowych.

Hymnu amerykańskiego nie wykonano z powodu niedyspozycyi kapelmistrza wojskowego, tak, że zebranie uroczyste rozpoczęło się

przemową Leona hr. Pinińskiego,

który podkreślił silnie wspólność ideałów Ameryki i Polski pod względem wolnościowym, jak nie mniej ten fakt, że Amerykanie po 150 latach spłacili wobec nas dług wdzięczności, podnosząc niepodległość naszej Ojczyzny, a gdy kraj nasz znalazł się w trudnem położeniu ekonomicznem, udzielili chętnej pomocy naszemu życiu gospodarczemu.

Przemówienie swoje, przerywane częstymi oklaskami, zakończył hr. Piniński ustępem, wyrażającym wdzięczność różnym organizacyom amerykańskim, w języku angielskim, poczem chór „Echa" odśpiewał kantatę „Precz ze zwątpieniem!" oraz poloneza Ogińskiego.

Z kolei wystąpił na estradę prof. dr. Stan. Zakrzewski i porwał słuchaczy dłuższą prelekcyą, którą podajemy na innem miejscu w całości.

Uroczystość zakończył chór „Echa" wykonaniem szeregu naszych pieśni bojowych.

WARSZAWA W DNIU AMERYKAŃSKIEGO ŚWIĘTA.

Warszawa, 4. lipca.

(PAT.) Stolica Polski obchodziła dziś entuzyastycznie 144 rocznicę proklamowania niepodległości Stanów Zjednoczonych. Miasto przybrano chorągwiami o barwach narodowych, gęsto przetykanemi gwiaździstymi sztandarami. Od wczesnego rana ze wszystkich dzielnic ciągnęły nieprzerwanie liczne deputacye przedstawicieli władz i instytucyi, tłumy publiczności, oraz sznury dziatwy, by oddać hołd pamięci bohaterów, którzy byli twórcami niepodległości wielkiego narodu. Uroczystość obchodu rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym na placu Saskim. Jednocześnie we wszystkich kościołach odprawiono uroczyste msze św. O godz. 11'30 rozpoczęła się uroczystość na pl. Teatralnym przed umyślnie na ten cel wzniesionym posągiem Wolności. Na chodnikach stały tłumy publiczności. Program uroczystości obejmował śpiew chóralny połączonych drużyn śpiewaczych i koncert kapeli. Punktem kulminacyjnym programu było oddanie hołdu przed statuą Wolności. Obchód przeciągnął się do godz. 2.30 popoł. Uroczystości święta 4. lipca prasa warszawska poświęca dużo miejsca i podaje szereg gratulacyjnych depesz, wysłanych przez komitet obchodowy do różnych wybitnych osobistości.

AKCYA PLEBISCYTOWA NA WSI.

Lwów, 5. lipca.

(zet) Staraniem p. J. Kunisza, kierownika szkoły, oraz nauczycielek pp. Kostrzyńskiej i Kowalskiej odbył się uroczysty wieczór w Małechowie pod Lwowem na dochód plebiscytowy. Zebrano na nim kwotę 1680 mkp. Urozmaicony program wykonany przez chór dziatwy szkol. oraz wesoła sztuczka sceniczna, odegrana przez wiejskich amatorów, wywołały zachwyt wśród zebranej ludności z Małechowa i okolicy. Wyrazy wdzięczności pod adresem inicyatorów świadczyły o zrozumieniu przez nasz lud pracy ideowej.

Ze spraw ruskich.

DALSZE ZMIANY W RZĄDZIE PETLURY.

Lwów, 5. lipca.

(u) „Wpered" dowiaduje się, że obecny minister wojny Salskij ustępuje a miejsce jego zajmie

ST. ZAKRZEWSKI,

W dzień amerykańskiego święta!

Lwów, 5. lipca.

W przemówieniu, obliczonem na kilkanaście minut, trudno choćby najzwięźlej streścić rezultaty olbrzymich wysiłków amerykańskiej myśli i pracy.

To powszechne amerykańskie święto, dzień 4. lipca, jest poświęcone rocznicy aktu niepodległości, orzekającego zerwanie związków państwowych trzynastu naówczas Stanów od macierzy Anglii. Stało się to w roku 1776, na kongresie w Filadelfii.

Sam akt niepodległości nie przedstawia w dziejach powszechnych niczego, coby było szczególnie osobliwe. Zasługuje jednak na uwagę fakt, że odrywało się kolonie od macierzy, złączone z nią wieloma węzłami, wspólnością krwi, języka, kultury.

Nadewszystko przecie ważą na szali motywa tej uchwały, owego aktu niepodległości, nieco starsze od samego aktu, słynna deklaracya praw amerykańska, której danem było w kilkanaście lat później wywrzeć tak doniosły wpływ na ideowe podłoże wielkiej rewolucyi francuskiej.

Jej treść, krótko ujęta, powiada, iż człowiek rodzi się wolnym, a zbiorowisko ludzkie władne jest samo oznaczyć dla siebie formę rządu.

W tej formule obok pokrewieństwa zasady z ruchem filozoficznym XVIII w. uderza jeszcze jedno: wysunięcie naprzód zasady, nietylko filozoficznej, ile prawno-moralnej, powiedzmy prawnej i moralnej.

Jest to powszechnie znanem, że w tym świecie tytanicznych zmagań człowieka z naturą i człowieka z człowiekiem, co stanowi właściwość amerykańskiego terenu, prawo i moralność społeczna jest oparta ogólnie na zasadach prawa i moralności jednostki i jej indywidualnego życia.

Skąd się to wzięło, i skąd się wzięły owe znamienne cechy amerykańskiej filozofii życia, której towarzysza żelazna energia, jednostronność, nierzadko zaciętość i fanatyzm, które w sumie dają wybuch energii działania, o jakim próżno myśleć w naszych europejskich warunkach.

W odległe czasy trzeba ciągnąć myślą, by wyrozumieć to zjawisko. W czasy schyłku XVI i początku XVII w. Na zachodnie okrainy dzisiejszych Stanów Zjednoczonych gonił ludzi z Anglii, Francyi, Holandyi i Niemiec, przedewszystkiem jednak z Anglii przymus stosunków, potężniejący w ciągu XVII w. Prześladowania religijne walki systematów politycznych wytworzyły pierwsze potężniejsze fale amerykańskiego osadnictwa.

Człowiek-jednostka, zahartowany w szkole walk religijnych, na macierzystej siedząc ziemi, nie chciał się poddać temu, co uważał za gwałt zadawany jego sumieniu, jego poczuciu prawa, jego pojmowaniu religii.

Ocean był przed nim otwarty. Kto był silny i niezłomny powierzał losy swoje i swojej rodziny niepewnej fali morskiej i ruszał w daleki nieznany świat, za morze.

Wiózł ze sobą jeden tylko najdroższy skarb, z którym się nie mógł rozstać. Jak Grek, ruszając na kolonię, zabierał ogień z metropolii, bądź prochy przodków, tak ten nowożytny kolonista miał przy sobie biblię.

Odegrała też biblia w wychowaniu amerykańskiem rolę szczególną, głębszą niż nawet w świecie angielskim. Z biblii czerpał przyszły amerykanin przeważną część wykształcenia; ojciec rodziny był jej głównym interpretatorem. Wyrobiła się też w Ameryce nieznana, powtarzam nawet w Anglii, swoboda interpretowania biblii.

Od początku też „w nowej Anglii" nie mogło być mowy o przymusowym związku między kościołem a państwem. Wyznania i sekty, prześladowane w Anglii, tu miały prawo obywatelstwa. Niedługo też wykształciła się zupełna tolerancya

NADESŁANE.

Kino LEW

Dziś PREMIERA wspaniałej nowej komedyo-farsy w 5 akt.

NAJDROŻSZY DYAMENT

Film firmy „Nordisk" doskonale reżyserowany i odegrany na tle romansu detektywnego, pełen scen pysznych dowcipów. — Nadto doborowe uzupełnienie. 3179

osobistość niewojskowa, najprawdopodobniej minister Tymoszenko, Przebywa on obecnie w Warszawie, gdzie zachorował na szkarłatynę. Według naszych informacyi minister Salskij uchodził za cichego sympatyka ery denikinowskiej i nie cieszył się wielkiem zaufaniem Ukraińców.

„Hrom. Dumka" donosi, że stanowisko po nim ma objąć pułk. Myszkowski (co do ukraiństwa osoba niepewna), inne zaś koła proponują na tą godność kap. Ostapa Łuckiego. Ten ostatni, bukowińczyk i poeta ukraiński, brał w swoim czasie udział w pertraktacyach pokojowych podczas walk polsko-ruskich w Galicyi i był członkiem ukr. misyi pokojowej w Warszawie.

PETLURA, NACZELNIKIEM UKRAINY.

(u) „Hrom. Dumka" pisze, że gl. ataman Petlura ma być ogłoszony lub już ogłosił się naczelnikiem Ukraińskiej Narodnej Republiki, analogicznie jak Piłsudski w Polsce. Naczelną komendę ma objąć gen. Omelianowicz-Pawlenko.

HR. TYSZKIEWICZ NIE DA ZBOŻA.

(u) Prezes delegacyi ukr. w Paryżu, hr. Tyszkiewicz wysłał do konferencyi w Spaa notę, w której domaga się, azeby sprawę ukraińską postawić na porządku dziennym tej konferencyi i ogłosić niezawisłość Ukrainy, gdyż inaczej nie pozwoli ona na wywóz swych skarbów, a głównie zboża i cukru.

PRZECIEŻ RAZ UZNANIE!

(u) Z obozu internowanych w Tucholi jeńców ukraińskich otrzymuje „Wpered" informacye, że położenie ich zmieniło się w ostatnich czasach na lepsze, bo bawiła tam przed kilku dniami jakaś komisya wojskowa polska.

PASKARZ W KUCHNI UKRAIŃSKIEJ.

(u) Jakiś niepodpisany student żali się w „Wperedzie", że w kuchni studenckiej gimnazyum ukraińskiego, bardzo źle karmiono uczniów. Obecnie, gdy komisya aprowizacyjna odbierała zapasy, to w polskich szkołach nie znaleziono niczego, bo wszystko zużyto, natomiast w gimnazyum ukr. znaleziono aż 5 worków fasoli, które dyrektor zaoszczędził na próżnych żołądkach swoich wychowanków.

Lwowskie nauczycielstwo ludowe radzi.

Sprawozdanie zarządu. — Stan budynków szkolnych w powiecie. — Nowy statut. — Zamknięcie rachunków. — Wybory. — Wnioski członków.

Lwów, 5. lipca.

(zet) Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału PTP. odbyło się w niedzielę o godz. 11-tej przedpoł. pod przewodnictwem prezesa p. Szczurkiewicza w sali Tow. Sekretarzował p. Żułczyński.

Z przedstawienia rocznej pracy oddziału przez prezesa Tow., okazało się, że składały się na nią: 1) zebrania w sprawach obchodzących ogół nauczycielstwa, 2) odczyty, 3) zebrania towarzyskie, 4) kurs dla abituryentów do matury seminaryalnej, którego 33 uczestników na 37 uzyskało patent dojrzałości.

Referat o stanie budynków szkolnych w pow. lwowskim wygłosił insp. Radwański, przedstawiając, że na odbudowanie lub rekonstrukcyę mniej zniszczonych

potrzeba przeszło 20 milionów mk.

Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucyi wygłosił referat o nowym statucie p. dyr. Siciński, poczem sekretarz przedstawił zamknięcie rachunków za rok 1919-20 po dzień 30. czerwca br. Okazuje się z niego, że dochody wynosiły 9.372'95 marek, wydatki 5.364'44 marek, tak że pozostałość kasowa wynosi 4.008'51 marek. W rubryce dochodów same wkładki członków dały 4.106 mk.

Przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący: prezes dyr. M. Siciński, wiceprezes H. Urbańska, członkowie zarządu: H. Neuserkówna, S. Rózycki, L. Karwowski, P. Walaszek, G. Majewski, J. Kochan, W. Borecki, A. Iwiński, S. Ligeza, W. Chomicki, H. Szameidówna, H. Jędrkiewiczówna, S. Stauferówna, Sz. Ziemski, K. Jarenko, E. Kowaliszyn.

Po uczczeniu zasług ustępującego przewodniczącego przez jego następcę wezwał dyr. Siciński nauczycielstwo do pracy społecznej.

Wkońcu przedstawiono następujące wnioski: p. P. Walaszka 1) w sprawie

wyrównania deputatów dla nauczycieli zamiejscowych,

2) w sprawie szybszego przeprowadzenia likwidowania płac nauczycielskich,

3) przygotowania materyału na konferencyę okręgową,

4) dyr. Sicińskiego o zajęcie się gorące pożyczką państwową przez nauczycielstwo pozalwowskie.

Wnioski te przekazano zarządowi oddziału do rozpatrzenia i na tem o godz. 1'20 popoł. zamknięto obrady.

Kupcy przeciw nowej ustawie o lichwie towarowej.

Lwów, 5. lipca.

(§) Z inicyatywy Lwowskiego Towarzystwa Kupieckiego, odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Rapaporta liczne zgromadzenie kupców celem zajęcia stanowiska wobec nowo uchwalonej ustawie o lichwie towarowej. Izbę handlową reprezentowali sekretarze: dr. Trawiński i dr. J. Thom. Po zagajeniu przez dra Trawińskiego referowali adw. dr. Lutwak i kupiec Eisenstein, którzy ostro atakowali Urząd walki z lichwą i jego naczelnika, poczem uchwalono następujące

rezolucye:

Wiec kupiectwa lwowskiego odbyty w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie, dnia 4. lipca 1920 uchwalił jednomyślnie co następuje:

I. Wiec wyraża zgodną z całem społeczeństwem intencyę bezwzględnego potępiania i tępienia lichwy towarowej wszelkimi środkami ustawowymi i we wszelkich jej przejawach, uznając jednostki, które dopuszczają się wyzysku lichwiarskiego, za szkodników podkopujących zarówno byt konsumenta, jak niemniej byt i dobrą sławę uczciwego ogółu kupiectwa.

II. Wiec stwierdza atoli zarazem, iż główną i istotną przyczyną powszechnej drożyzny towarowej są wszystkie zgubne następstwa stanu wojennego i wiążące się z nim zarządzenia wyjątkowe, w szczególności ograniczenia przywozowe i wywozowe, zatamowanie wolnej, międzynarodowej konkurencyi, zniszczenie przemysłu krajowego, brak surowców i towarów gotowych, pasywność budżetu państwowego, ciągły spadek waluty polskiej, obciążanie handlu coraz wyższymi podatkami, opłatami transportowemi i cłami, sekwestr licznych artykułów pierwszej potrzeby, wiodący w rezultacie do znikania towarów, do przemytnictwa pokątnego paskarstwa i wygłodzenia ludności, — istnienie monopolistycznych, a kosztownych Central wojennych pod egidą Rządu, wzbogacających się niepomiernie i prowadzących w rezultacie do tem większej drożyzny, wreszcie rozwielmożniony więcej, niż paskarstwo, we wszystkich dziedzinach życia społecznego system protekcyjny i korrupcya.

III. Wiec stwierdza, iż wśród tych stosunków dotychczasowa działalność Urzędów dla zwalczania lichwy i spekulacyi i Urzędów dla badania cen okazała się i też nadal pozostać musi jeno bezowocnem i bezcelowem obciążeniem budżetu państwa i też żadna ustawa przeciw lichwie i spekulacyi nie zdoła — dopóki stosunki tak anormal-

---

religijna, a nieco później zdobyła sobie zupełne uznanie zasada odrębności kościoła od państwa.

Zasada wolności w dziejach Ameryki Północnej miała święcić największy tryumf w XIX w. Tryumf ten rozwinął się i dojrzał, naturalnie wśród ciężkich walk, na kanwie społecznej, był on jednak ostatecznie następstwem tego ducha, który ożywiał pierwszą konstytucyę amerykańską z roku 1776.

Jest to wyrównanie prawne tej nieprzebytej, zdawało się przepaści, jaka zachodziła między rasą czarną a białą. Mam na myśli wielki fakt, który może przypadkiem a może nie przypadkiem zbiega się z dekretami naszego rządu narodowego z roku 1863. 1. stycznia 1863 zostało zniesione niewolnictwo, a czarna ludność Stanów Zjednoczonych zyskała możność korzystania z wolności, która dotąd była prawem i przywilejem rasy panującej, rasy białej. Żeby do tego doprowadzić, na to mało było krwawej wojny, tak zwanej secesyjnej, na to trzeba było zdobyć się na potężny moralny wysiłek.

Oczywiście, że w świetle pokonania uprzedzeń rasy białej do negrów, bledną przeciwieństwa i antagonizmy narodowe w ramach ludów europejskich. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej stanowiły zawsze konglomerat narodowy. Wszak New-York, to „Nowy Amsterdam", założony przez Holendrów; obok nich Francuzi, Niemcy, Hiszpanie nie mówiąc o Szkotach i Irlandczykach, tworzyli zawsze znaczne procenty starej immigracyi.

W połowie XIX wieku rozwiła się immigracya nowa, w której uczestniczą po kolei wszystkie bezmała ludy europejskie.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach wytwarza ziemia amerykańska zasadę tolerancyi narodowej, pozwalającej każdemu narodowemu żywiołowi organizować się w sposób swoisty, byle działo się to w ramach konstytucyi państwa i stanu. Tolerancya ta nie uchybia i nie nadwyręża supremacyi kultury anglo-amerykańskiej i angielskiego żywiołu, które przeciwnie na tej tolerancyi zyskują.

W świetle tych psycho-prawnych zjawisk staje się zrozumiałem dlaczego potężne hasło samostanowienia narodów rozległo się właśnie z Ameryki Północnej. Jest to bowiem konsekwencya tego wysokiego poszanowania prawa w ogóle moralności, które cechuje amerykańskie życie.

Na ten temat możnaby mówić dłużej i dokładniej. Wystarczy jednak uprzytomnić sobie ogrom zjawisk, prostotę uznania zasady wolności, tkwiącej w pierwszej amerykańskiej konstytucyi. Oddziałała ona i stała się nauczycielką ludów europejskich dzięki wpływowi, jaki wywarła na wielką rewolucyę francuską, na świat cały w akcie o zniesieniu niewoli czarnych. Hasła prezydenta Wilsona to dalsze rozwinięcie myśli Jeffersona i innych twórców amerykańskiej konstytucyi.

Za tę cześć dla prawa, i przejawienie jej nie słowem lecz czynem, za wszystko co zdziałał wielki amerykański naród dla dziejów kultury, za ten wielki kult pracy, o którym nie mogliśmy mówić dla braku czasu, od całego świata należy mu się serdeczna wdzięczność i rzeczywisty duchowy udział w dniu wielkiego amerykańskiego święta, święta konstytucyi.

Przypomina to święto, nie pod jednym względem nasze święto narodowe, święto konstytucyi. Nie mówię jednak o naszych osobistych tytułach do wdzięczności wobec Stanów Zjednoczonych, albowiem mówił o tem szczegółowo czcigodny pierwszy mówca, a do jego wywodów mogę się tylko przyłączyć.

na istnieją — zaradzić drożyźnie i dewaluacyi waluty ojczystej.

IV. Wiec stwierdza na podstawie powszechnie znanych i udowodnionych faktów, że Urzędy dla zwalczania lichwy dzięki dyktatorskiej samowładzy swoich naczelników dzięki temu, iż grzywny przez nie wymierzane stanowią fundusz ich utrzymania i dzięki swemu, całkiem arbitralnemu funkcyonowaniu bez współudziałów fachowców ze stanu kupieckiego i przemysłowego, a natomiast przy współudziale wywiadowców pozbawionych częstokroć najprymitywniejszych kwalifikacyi intellektualnych i moralnych dopuściły się dotychczas całego szeregu niesprawiedliwych orzeczeń i konfiskat, a tem samem zawiodły zaufanie społeczeństw.

V. Wiec dopatruje się ciężkiego pokrzywdzenia ogółu kupiectwa w tem, iż w pierwszych dniach lipca b. r. przebiczowana została w Sejmie bez wysłuchania fachowej opinii korporacyi handlowo-przemysłowych ustawa przeciw lichwie i spekulacyi, która w swych zasadniczych postanowieniach co do winy i kary, zwłaszcza przez karanie za nadmierność cen, zamiast za zysk lichwiarski, przez poddanie rachunkowości i tajemnic kupieckich pod policyjną kontrolę nie fachowych organów administracyjnych — przez znaczne ograniczenia toku instancyi — i przez wprowadzenie drakońskich kar śmierci, dożywotniego ciężkiego więzienia i konfiskaty całego majątku, trafiać będzie w niewinnych obok winowajców i działać będzie paraliżująco na przedsiębiorczość każdego, choćby najrzetelniej zarobkującego kupca.

VI. Wiec zakłada w interesie dobrobytu państwa stanowczy protest przeciw wyłączaniu sfer kupieckich i przemysłowych od wypowiadania się w sprawach ustawodawstwa dotykającego najżywotniejszych interesów handlu i przemysłu i zwraca się do Wysokiego Sejmu i Rządu z usilną prośbą o bezzwłoczne poddanie powyższej ustawy — tudzież organizacyi Urzędów dla zwalczania lichwy i badania cen gruntownej rewizyi przez zasiągnięcie opinii wszystkich krajowych Izb i korporacyi handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych, a wreszcie o zapewnienie tym czynnikom zawodowym odpowiedniego uczestnictwa w składzie urzędów dla badania cen i sądów karnych, powołanych do orzekania w sprawach lichwy i spekulacyi.

Konferencya ukraińskich soc. demokr. we Lwowie.

Lwów, 5. lipca.

Ubiegłe dwa dni obradowała we Lwowie konferencya ukraińskich socyalnych demokratów. Między innymi uchwalono wystąpić z drugiej międzynarodówki i nie przystąpić do trzeciej, lecz zarówno z Francyą, Czechami i Niemcami czekać na stworzenie międzynarodówki, która obejmie cały proletaryat międzynarodowy, gdyż trzecia międzynarodówka reprezentuje tylko jeden odłam proletaryatu.

O wypuszczenie Starucha na wolną stopę.

Lwów, 5. lipca.

Przerwana w sobotę rozprawa przeciwko Staruchowi i Maślakowi rozpoczęła się dziś w dalszym ciągu. Lekarz więzienny dr. Niemegtowski oświadczył iż Staruch z powodu choroby nie może się zjawić dziś na rozprawie, trudno orzec czy choroba ta potrwa kilka dni czy też kilka tygodni. Wobec czego prokurator dr. Gütler postawił wniosek o wyłączenie rozprawy Starucha na czas nieograniczony, a przeprowadzenie rozprawy przeciwko Maślakowi. Wnioskowi temu sprzeciwili się obrońcy, żadając odroczenia całej rozprawy, oraz na wypadek uchwały takiej, wypuszczenia Starucha na wolną stopę. Przewodniczący oświadczył że sprawa wypuszczenia Starucha zależy od izby radnej, a prokurator zaznaczył, że się przeciw temu sprzeciwiać nie będzie.

Trybunał po całogodzinnej naradzie uchwalił rozprawę odroczyć do dnia 8. lipca godz. 8.30 rano.

Strajk kelnerów we Lwowie.

Akcya cennikowa. — Przerwane rokowania. — Strajk. — Samoobrona właścicieli.

Lwów, 5. lipca.

(§) Lwów pozostaje od wczoraj pod znakiem strajku kelnerów wszelkich kategoryi. Centralny Związek pomocników gospodnio-szynkarskich prowadził od kilku tygodni

akcyę cennikową,

przedstawiwszy pryncypałom daleko idące żądania. W przedłożonym memoryale żądają zniesienia dopisywanie procentów do rachunku tak przez pracowników, jak i przez właścicieli danej firmy a mimo to procenta te ma wypłacić właściciel danej firmy bezpośrednio pracownikom

od całego targu dziennego,

także od ciast i wszelkich gier w lokalu. Norma procentowa wynosi w restauracyach, mleczarniach i jadłodajniach minimalnie 10 procent, zaś w kawiarniach, cukierniach, barach i lokalach kabaretowych i ogrodach restauracyjnych 15 proc.

Całodzienny wikt.

Pracownicy, bufetowe, oraz praktykanci otrzymują całodzienne utrzymanie, tam zaś gdzie nie prowadzą kuchni otrzymują oni po 250 marek tygodniowo prócz śniadań i podwieczorków.

Przyjmowanie i wydalanie personalu odbywać się ma za pośrednictwem i zgodą Centralnego Związku. Praktykantów kelnerskich umieszcza w każdej firmie Związek, opłacają ich natomiast właściciele po 600 marek miesięcznie (oprócz całodziennego wiktu). Właściciela obowiązuje trzymiesięczny termin wypowiedzenia, zaś pracowników tylko jednomiesięczny. Pracownicy domagają się dalej zniesienia instytucyi płatniczego, zaprowadzenia systemu rewirowego, zniesienia wszelkiej liberyi, fraków, fartuchów i numerów, zniesienia wszelkiego rodzaju kaucyi i prawa świętowania 1. maja. Nad memoryałem tym toczyły się przez dłuższy czas rokowania, utknęły zaś w najważniejszych punktach tj. płaca, wikt i co najważniejsza, termin wypowiedzenia. W piątek przedpołudniem

rokowania ostatecznie się rozbiły

i mało już przyjść do strajku. Obopólnym perswazyom udało się jednak rokowania na nowo nawiązać, a na arbitra uproszono

inspektora przemysłowego,

który miał między spornemi stronami pośredniczyć. Obydwie strony wybrały delegacyę, w skład której wchodzili po trzech reprezentantów kawiarń, restauracyi i pokoi do śniadań. Pan inspektor uważał jednak za stosowne zaprosić na dziś tylko pracobiorców, którzy naturalnie na samym wstępie oświadczyli, że oni sami nie są upoważnieni do zawarcia umowy. Zamiast narady przyśpieszyć inspektor przemysłowy uważał za stosowne dalszą konferencyę naznaczyć na dziś godz. 5 popoł. wobec czego kelnerzy odpowiedzieli

ogólnym strajkiem,

który się rozpoczął o godz. 2 po poł. Kuryerzy Centralnego Związku uwijali się po wszystkich kawiarniach i restauracyach zawiadamiając kolegów, że Związek proklamował strajk a na hasło to wszyscy bez wyjątku kelnerzy począwszy od płatniczego a skończywszy na „pikolu" opuścili pracę a miejsce ich

objęli goście

sami się obsługując. W kawiarniach zaprzągnięto do pracy bufetowe, gospodarze i ich żony zakasali rękawy, goście z całą gotowością szli im na rękę a cała obsługa szła wcale sprawnie.

Terror strajkujących.

Nie podobało się to Central. Związkowi, który natychmiast zwołał zgromadzenie do lokalu robotniczego, gdzie też jawili się licznie dozorcy i dozorczynie domów. Po skończonem zgromadzeniu strajkujący, dozorcy i dozorczynie udali się do kawiarni „de la Paix", wypłoszyli ztąd gości a sami zajęli miejsca na sali i na balkonie. Po krótkim czasie zjawili się wprawdzie na sali agent i żołnierz policyjny, zachowywali się jednak biernie a gospodarz nie chcąc wywołać konfliktu

lokal zamknął,

wyprosiwszy poprzednio niepożądanych gości. Ztąd „komisya strajkująca" obchodziła kolejno wszystkie prawie kawiarnie w śródmieściu zmuszając właścicieli do zamknięcia lokali. Tylko w „Romie" ruch ożywiony panował do godz. 11 w nocy, gdyż goście bardzo chętnie sami się obsługiwali.

Goście lokalów stanęli tym razem po stronie pracodawców,

oświadczając, że nie dadzą się sterroryzować. Dowodem tego było zajście w „Zakopanem". Około godz. 10 w nocy wpadła tu „kontrola" i nie chciała pozwolić praktykantom podawać gościom jedzenia. Przeciw temu remonstrowali nietylko goście, ale nawet personal sklepowy, który stanął po stronie gospodarzy. Przyszło do ostrzejszej, miejscami nawet „ręcznej" wymiany zdań i komisyę przemocą usunięto.

Na dziś zapowiedziana jest wszędzie wzmocniona kontrola. Właściciele zdecydowani są raczej zamknąć lokale, niż uwzględnić niesłuszne żądania kelnerów.

Dziś rano wszystkie kawiarnie były otwarte; goście sami podejmywali napoje z kuchni a płatniczego zastępuje bufetowa u której każdy gość składa należytość. O godz. 11 zaczęła się w lokalu korporacyi właścicieli kawiarń i restauracyi konferencya, której przewodniczy komis. rządowy sekr. mag. Mazurkiewicz.

POROZUMIENIE CO DO INDEMNIZACYI NIEMIECKIEJ NASTĄPIŁO.

Paryż, 5. lipca.

(PAT.) Radio Konferencya ministrów Francyi, Anglii i Włoch, — do której przed zakończeniem przyłączyli się delegaci belgijscy, przedłużyła się znacznie. Jak pisze „Journal des Debats", w sobotę od godz. 11 do 1.30 zajmowano się ponownie sprawą podziału indemnizacyi niemieckich. Dziennik twierdzi, że pod tym względem nastąpiło porozumienie na następujących podstawach: Francya ma otrzymać 52%, Anglia 22%, Włochy 10%, Belgia 8%, Serbia 5%, resztę zaś inne państwa. Rumunia, Portugalia, Japonia i Włochy otrzymają rekompensaty natury ekonomicznej i finansowej. W sobotę popołudniu odbyła się plenarna konferencya w pałacu Akademii. Delegaci państw przyjęli do wiadomości raport ekspertów wojskowych dla spraw marynarki i awiatyki w kwestyi pogwałcenia traktatu wersalskiego. Rada najwyższa rozstrząsała następnie sprawę utrzymania jednolitego frontu dyplomatycznego aliantów na konferencyi w Spaa.

NADESŁANE.

OBROŃCA W SPRAWACH KARNYCH
Dr. DATTNER 3137
UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1. POWRÓCIŁ.

Dr. JÓZEF LIEBESKIND
ordynuje jak lat poprzednich 2990
W SEZONIE LETNIM W MARIENBADZIE.

Dr. S. LANES
ordynuje jak zwykle w IWONICZU.
willa „Kółko rolnicze". 3552

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ sekundaryusz szpitala powszechnego
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 3192

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!
Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

NADESŁANE.

„APOLLO"
Słynna artystka włoska
HESPERIA
w najnowszym, 5-akt. dramacie 3147
KOBIETA BEZ SERCA

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12 -6. 3205

WIERTARKI NOŻNE
dla P. T. Dentystów
(Bohrmaschine) pierwszej jakości, jakoteż wszelkie materyały i przybory dentystyczne do nabycia 3136
u Dental depot „Le HERAX" Lwów, Asnyka l. 2

Mały fejleton.

CHARLES GUERIN.

NOUS MONTONS DANS LA VIE...

Idziem przez życie wprawdzie jedną drogą,
lecz między nami mur wysoki rośnie,
więc oczy nasze dojrzeć się nie mogą
ni dłonie złączyć miłośnie.

Zasłyszym nieraz dźwięk głosu, — tak znany
i czułe słowa padną między nami, —
lecz cóż nam z tego, że tam z poza ściany
gorzkiemi płacze ktoś łzami.

Gdy wieczór gwiazdy strop nieba wyzłocą
a kochankowie szczęśni tcną we śnie,
my — rozdzieleni — nad naszą niemocą
płaczemy tylko boleśnie.

Ma towarzyszka stanie czasem w drodze
słyszę jej głosy błagalne z oddali:
Otom zmęczona i zbolała srodze
każdy krok ogniem mnie pali.

Czasem znów słyszę, — co straszniejsze jeszcze
jak z kimś obcym bawi, szepcąc zbliska, —
a wtedy serce me chwyta jak w kleszcze
nienawiść i zazdrość niska.

Aż wreszcie w murze wyłom znajdziem niski, —
więc się rzucamy ku sobie z ochotą
i gorączkowo mieniamy uściski
dłonie miłośnie się splotą.

Lecz już po chwili, — za Losu rozkazem
idziem w swą drogę, — i choć uśmiech gaśnie
czujemy radość, że choć chwilę razem
o szczęściu śniliśmy baśnie,

Czyż padnie wreszcie kiedy ta przegroda,
i drogi nasze złączą się pospoły
a towarzyszka dłoń mi swoją poda
na dalsze życia mozoły?

Czy — rozdzieleni przez ów mur wysoki
przy skręcie drogi runiem niespodzianie
każde z osobna kierując swe kroki
w posępne śmierci otchłanie?

Przełożył **Kazimierz Rychłowski.**

KRONIKA

Repertuar „Chochlika" w Ogrodzie Jezuickim: „Miecz Damoklesa", „Wojna z żonami" farsa, solo Ordońskiego, Sachniewskiej, Dwernickiego, Bravoaroffa, Ludwikowskiego, Bartos i inni. Początek o godz. 8-mej wieczorem. 1501

—o—

Teatr artyst.-liter. („Casino de Paris"), ul. Rejtana 3. Codziennie przedstawienia z S. Michałowskim, Wandyczową i Ochrymowiczem na czele. Bliższe szczegóły w afiszach. *221

—o—

(g) **Pustoszenie teatru lwowskiego.** Chodzą wieści, że za przykładem kilkunastu wybitnych artystów naszej sceny, opuszcza Lwów także p. Hałacińska, która podobno podpisała już nawet kontrakt z innym teatrem.

(g) **Lipcowa niedziela wczorajsza** pokazała, co umie. Więc przedewszystkiem była płomienna, jak zwykle nowicyuszki, (była to bowiem pierwsza niedziela lipca) i jak za przedwojennych czasów krzykliwa. Ranek spędził Lwów podniośle: święcąc uroczystość narodową sprzymierzeńców z za Oceanu. Pomimo sezonu ogórkowego ruch wciąż w pełni na ulicach i lokalach, którym strajk kelnerów dodał pewnego wdzięku bezhołowia, a zaoszczędzał gościom swych 10 proc. doliczanych za usługę.

(u) **Gr.-kat. biskup w Przemyślu** ks. Kocyłowski, o którego chorobie donosiliśmy niedawno znajduje się obecnie w stanie rekonwalescencyi. Chorego odwiedzał przed kilku dniami metropolita hr. Szeptycki.

Dla dzieci śląskich. (PAT.) Polski Czerwony Krzyż na Górnym Śląsku zainicyował akcye wysyłki dzieci robotników G. Śląska na wakacye do Poznania.

Spółka kooperatywna dla Przemysłu Graficznego we Lwowie. Grono Właścicieli Drukarń lwowskich, mając na celu rozwój rodzimnego przemysłu, zawiązało „Spółkę Kooperatywną dla Przemysłu Graficznego z ogr. poręką", z siedzibą we Lwowie. Członkiem Spółki może być firma drukarska (pojedyncza lub zbiorowa), litograficzna, firma spokrewniona z zawodem graficznym, jakoteż osoby pracujące samoistnie w przemyśle graficznym. Udział każdego spólnika wynosi najmniej dziesięć tysięcy (10.000) marek polskich. Celem Stowarzyszenia jest nabywanie dla członków Spółki i utrzymywanie na składzie wszelkich surowców i artykułów potrzebnych w przemyśle graficznym i jemu pokrewnych, oraz prowadzenie wszelkich agend produkcyjnych i handlowych z przemysłem graficznym związanych. Wszelkich wyjaśnień w sprawie Spółki udziela się w biurze przy ul. Czarnieckiego 12, w godzinach od 4 do 7 popołudniu.

(u) **Odnajduje przecież Boga i duszę.** Wybitny działacz ukraiński, b. poseł do parlamentu austr. dr. Włodzimierz Ochrymowicz, jeden z założycieli ukr. partyi radykalnej a obecnie dyrektor „Dnistru", wygłosi dnia 9. bm. w sali Stauropigii o godz. 5 popoł. odczyt na temat: „Dlaczegom nawrócił się i jak odnalazłem Boga i duszę". Odczyt przeznaczony jest wyłącznie dla sfer inteligentnych, bo zdaje się sam prelegent odczuwa że one właśnie chodziły manowcami, wyrzekając się Boga i zaprzepaszczając duszę. Nie wątpimy, że lwowska inteligencya ukraińska pospieszy tłumnie na ten odczyt a może temat jego naprowadzi je na drogi miłości chrześcijańskiej i opamiętania.

Linia powietrzna Marsylia—Algier. (PAT.) — „Temps" ogłasza wyciąg listu konstruktora aeroplanu Ludwika Bregueta, który donosi, że z końcem tego roku lub z początkiem przyszłego będzie mógł utrzymywać stałą linię powietrzną Marsylia—Algier. W kursach będą używane statki nowego systemu Bregueta, z czterema motorami posiadające urządzenia do pływania po wodzie.

(—) **Powrót do domu.** Na dworcu kolejowym w Wilnie dnia 2. czerwca br. przytrzymała policya tamtejsza 18 letniego Michała Kuzyka z Janówki, powiat Trembowla, który wraz z wojskiem wyjechał 29 maja br. z Tarnopola jako „cywil" bez dokumentów. Jazda Kuzyka trwa do dziś. Dojechał on szczęśliwie dotychczas do Lwowa, bo policya odstawiła go szupasem. Podróż trwa długo dlatego, że posterunki policyjne oddają go sobie celem dalszego transportowania. — Dotychczas zajmowało się transportem jego 20 posterunków. Wobec takiej manipulacyi przyjedzie Kuzyk najprawdopodobniej do gminy swej przynależności z początkiem sierpnia br. A więc podróż „urzędowa" z Wilna do Trembowli trwać będzie około dwa miesiące!..

(—) **Promieniami słonecznymi** poparzeni zostali wczoraj 20 letni Józef Bodeck na twarzy i 17 letni Adam Link na całem ciele. Pierwszej pomocy udzieliło im Pogotowie ratunkowe.

(—) **O spadek.** W Krzywcach, wczoraj podczas sprzeczki o spadek pobił inwalida Wojtyński brata swego 29 letniego Piotra motyką w głowę i złamał mu rękę i nogę. Bratowę swą Maryę Wojtyńską pobił również ciężko. Wojtyńskich po udzieleniu im pierwszej pomocy przez Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

(—) **Kradzież kieszonkowa.** W tramwaju HG. wczoraj skradziono Józefowi Dandrowskiemu portfel z 1869 marek.

—o—

Adwokat lwowski Dr. Józef Jerich przeniósł swoją kancelaryę do Warszawy, Aleja Jerozolimska 45 m. 6. 2720

Milionowa malwersacya.

Lwów, 5. lipca.

(u) W mieście naszem krążą od kilku dni uporczywe pogłoski, że w Krajowym Urzędzie odbudowy kraju we Lwowie, pozostającym obecnie w likwidacyi, popełniono milionową malwersacyę.

O ile zdołaliśmy stwierdzić, wypłacono tam niejakiemu Gutmanowi w grudniu 1918 na podstawie fałszywej asygnaty, na której jednak widnieje oryginalny, niesfałszowany podpis radcy Kornelli (Ukraińca), kwotę milion 200 tysięcy koron.

Kwota owa wypłacona została p. G. za jego dostawy dla b. rządu austryackiego, nieprawnie, gdyż powinna była być przedtem zgłoszona u rządu polskiego jako pretensya do b. Austryi i dopiero przez niego w drodze wzajemnego rozrachunku rewindykowana.

P. radca Kornella, który nie miał nigdy upoważnienia do podpisywania asygnat kasowych, miał się tłumaczyć, że wprawdzie podpis jego jest prawdziwy, lecz on asygnaty żadnej nie podpisywał. Przypomina sobie jednak, że raz podpisał się na dwóch blankietach czystego papieru, na których miały być wystawione legitymacye dla tamt. urzędników i przypuszcza, że użyto ich na cel praktyczniejszy.

Sprawę tą wyświetli zapewne śledztwo o ile po upływie tak długiego czasu można będzie dojść do prawdy. W każdym razie rząd polski wypłaconą nieprawnie kwotę musi zapisać jako przepadłą.

Dzieciobójczyni przed sądem.

Z sali sądu okręgowego karnego.

Lwów, 5. lipca.

(s—i) Trybunał wzmocniony pod prezydencyą s. o. Makucha rozpatrywał wczoraj oskarżenie popierane przez prok. Paklikowskiego, obciążające Teklę Kostyk z Werchraty (pow. Rawa ruska), zamężnej wieśniaczce, iż 15. marca b. r. w zamiarze zabicia swego nieślubnego dziecka płci męskiej w ten sposób przy porodzie przeciwko niemu działała, że skutkiem tego spowodowała śmierć niemowlęcia, czem dopuściła się zbrodni dzieciobójstwa z § 139 u. k.

Z postępowania dowodowego okazało się, że oskarżona, korzystając z nieobecności męża, przebywającego od lat siedmiu w Kanadzie, utrzymywała pozamałżeńskie stosunki miłosne, których owocem były bliźnięta płci męskiej. Jedno z nich przyszło się nieżywe, natomiast drugie przyszło na świat żywe i to właśnie oskarżona przy porodzie udusiła, cisnąc ręką za usta, celem zatarcia swego grzechu przed mężem, do którego miała udać się do Kanady.

Oskarżona przyznała się do czynu, tłumaczyła się wszelako, że noworodek był płodem niedonoszonym. Po obronie mec. dra Daftnera trybunał wydał wyrok uwalniający.

OGŁOSZENIA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. WŁADYSŁ. HELFER
JÓZEF RAPPAPORT
ulica Kopernika 3. 3165

NAUKA I WYCHOWANIE

Łatwą metodą udziela języka francuskiego i niemieckiego dyplomowana nauczycielka — ul. Długosza 37, II. piętro. 3059

POSADY I PRACE

Panny, piszącej biegle na maszynie i znającej dokładnie stenografię polską, poszukuje natychmiast Akc. Bank Związkowy we Lwowie, Akademicka 4. 3198

Potrzebny handlowiec tylko z bardzo dobremi referencyami. Zgłosz. Chorążczyzna 11 a, I. p. 3195

Den ysta-technik, pierwsza siła, szuka posady natychmiast, ewentualnie lekarza na prowincyi jako spólnika. Zgł. „Asystent". 3196

Dwaj ogrodnicy z Kaukazu poszukują posady. Ul. Św. Kingi 24, u p. Dąbrowskiego — Skurowski. 3200

Pa stwowy Zakład dla umysłowo-chorych w Kulparkowie przyjmie natychmiast dwie rutynowane męskie siły kancelaryjne. Zgłosz. w Zarządzie Zakł. Dyrektor Zakł. Dr. Wład. Koblberger. 3201

Fundacya Stanisława hr. Skarbka poszuknje dla 6-klasowej szkoły męskiej w Zakładzie siero w Drohowyżu, dwu nauczycieli, posiadających egzamin wydziałowy, oraz nauczycielki dla gospodarstwa domowego. Należycie udokumentowane zgłoszenia należy przedłożyo do dnia 15-go lipca b. r. Administracyi Centralnej Fundacyi hr. Skarbka, Lwów, Gmach skarbkowski. 3118

Poszukiwani: rządca ekonomiczny, leśniczy, ogrodnik, szofer do pługa, rybak, stawniczy, bony Polki, froeblanki, Niemka z polskiem. kucharki, pokojowe, wiele sił nauczycielsk h. kasyera — Biuro Niemczynowskiej, pl. Akademicki 3. 3170

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Fortepian Bösendorfera mahoniowy, prawie nowy — okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów — ul. Zimorowicza 10. 3213

Książki antyczne polskie (unikaty), oraz 500 tomów beletrystyki sprzedam. Murarska 9, I. piętro, na prawo, od g. 6—7. 3193

Willa w Stryju, z komfortem urządzona, solidnie budowana: 7 pokoi, przedpokój, stajnia na 4 konl, wozownia, praczkarnia, magazyn, ogród — zaraz do sprzedania. Zgłosz. pod „Willa", Stryj, Trybunalska 1, Dr. Moldauer. 3194

Kupuję połamane szczęki oraz sztuczne zęby i płacę na wyższą cenę. M. Lempart, Poste-restante. Kartka wystarczająca, zgłoszę się po otrzymaniu. 3197

Kosy w większej ilości, naczynie lane emaliowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zolników, sprzeda firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 866

Maszyna do krajania papieru, w dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość fabryka tutek „Quo Vadis", Lwów, Krasickich 18 a. 3194

KUPUJE i PŁACI najwyższe ceny za rzeczy **codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki itp. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa — Lwów, Pańska 11.** 3156

Kamienicę z bramą wjazdową przy ul. Szeptyckich sprzedam za 400.000 Mkp. Gotówka 200.000 Mkp. — Czyk, ul. Kopernika 1, II. piętro, nad apteką, od g. 5 do 6. 3026

Kupię fabrykę artykułów spożywczych lub mydła w Małopolsce. Zgłoszenia pod „Fabryka" do Administracyi „Wieczornej". 3025

Maszynę do pisania amerykańską, z widocznem pismem — sprzeda inżynier O. Piotrowski, ulica Pańska l. 11. 3062

Charlang (samica) do sprzedania. Wiadom. Turecka 2, parter, od 2—6. 3103

Elektromotory dla prądu lwowskiego (trójprąd 110 V.) o sile 5 — 2 — 1 i .6 kp., oraz przetwornicę dla kina 65 V. 45 amp. — sprzeda inż. O. Piotrowski, ul. Pańska 11. 3063

Piecyk gazowy do łazienki, piecyk żelazny (Dauerband), futro męskie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy. — Senatorska 6, od 3—4. 3145

Fortepiany i pianina znakomite sprzedam — Pańska 21, Hanak. 3144

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Magazyny obszerne do wynajęcia. Wiadomość biuro ogł. Brücka, Kościuszki. 3202

6 pokoi, kuchnia, śródmieście, śliczne położenie, centralne ogrzewanie — wynajmę temu, kto pożyczy około 500.000 marek polskich na hipotekę owego domu milionowej wartości. Zgłoszenia: „Właściciel" do Administracyi. 3125

ROZMAITE

Radiola, z apteki w Winnikach, powstrzymała mi zupełnie wypadanie włosów. — M. Kowalska. — Cena 52 Mkp. opłatnie. 3211

Apteka prowincyonalna we wschodniej Małopolsce do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u p. aptekarza Thadera we Lwowie. 3210

Kapelusze słomiane, jedwabne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 2234

Kosy, kowadełka, młotki, po cenach hurtownych poleca „Pilot", Batorego 4. 2792

PAPĘ dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materyały budowlane dostarczają 3115
BRACIA MUND ul. Sykstuska.

PŁUGI PAROWE I MOTOROWE, MOTORY, LOKOMOBILE, TOKARNIE
poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 2539

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH,** ulica Wałowa l. 11. — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 2107

Amerykańskie i angielskie 216 c
Mydło do prania
KROCHMAL RYŻOWY
poleca GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY
JÓZEFA MUSILA Lwów, Batorego 32.



Pierwszorzędne Towarzystwo naftowe poszukuje
BUCHALTERA-BILANSISTĘ
władającego językiem polskim i niemieckim.
Panowie z dłuższą praktyką we większych przedsiębiorstwach zechcą nadesłać oferty i odpisy świadectw pod „Pierwszorzędna siła" do biura „Ruch" w Krakowie, Szczepańska 9. 3133

Popierajmy przemysł swojski!!!
Kapelusze damskie, męskie i dziecin.
w najlepszych gatunkach po cenie fabrycznej poleca PIERWSZA KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY filcowych i słomkowych 3173
Rudolfa Neuwelta
Lwów, Balonowa 3 — własny Gmach fabryczny. — Stacya tramwaju H. G.

2 motory (dynamo) po 2 P. S., 220 wolt prądu stałego, 1 kompletna pralnia maszynowa
z przedwojennego materyału — ma do sprzedania firma techniczna i elektro-techniczna
Henryk SONNENSCHEIN, Lwów, ulica ŁYCZAKOWSKA L. 32. 2796

KUPUJE i sprzedaje meble,
urządzania biurowe sypialnie, jadalnie oraz antyki. Zieliński, Lwów, Kołątaja 5. Na składzie leżaki. 2762

Ucznia lub uczennicę
przyjmie do praktyki
Magazyn nut G. Seyfartha
AKADEMICKA 6. 3014

TOCZKI szmirglowe „Corundum",
świdry spiralne w wielkim wyborze
poleca 2984
A. M. KIERSKI, Lwów, ul. Kopernika l. 4.

Borówki (czernice)
codzień świeże, w większych ilościach do nabycia u L. Pessla, pl. św. Teodora 12. 3073

Czas odnowić przedpłatę!

Mimo spadku cen
płaci przez krótki tylko czas ryzykownie
wysokie ceny
za złoto, srebro, brylanty, dyamenty i złote zegarki 3016
H. GUTTERMAN, Lwów, Sykstuska 14.

KONKURS.

Magistrat król. wol. miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę kontrolora Kasy miejskiej, z przydziałem pełnienia funkcyi kancelisty.

Posada ta będzie nadaną na rok 1 prowizorycznie a po roku zadowalniającej służby, może nastąpić stabilizacya.

Warunki:

1. Nieprzekraczalny 40 rok życia.
2. Kwalifikacya po myśli § 51 ustawy z 3 lipca 1896 określona rozporządzeniem Wydziału kraj. z 4 marca 1898 Dz. u. kr. Nr. 34 i z 20 maja 1893 D. u. kr. Nr. 86.
3. Praktyka przy urzędach miejskich lub Wydziale powiatowym.
4. Przynależność państwowa.
5. Swiadectwo moralności.
6. Curriculum vitae.
7. Odpisy świadectw.

Do posady przywiązaną jest na czas anormalnych stosunków, płaca roczna 10.800 Mk. i 6 sążni drzewa opałowego miękkiego.

Termin konkursu upływa z dniem 1 lipca b. r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Odpisów świadectw się nie zwraca

Komisarz rządowy:
2467 CHOWANIEC m. p.

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW
sprzedaje **wyjątkowo** na mocy zezwolania władzy przemysł.
DETAILICZNIE
t. j. na metry, względnie na sztuki **SUKNA, SZEWIOTY, CAJGI,** podszewki i t. d. (towar angielski, bielski, tomaszowski) także zarzutki (palta) męskie, buty i trzewiki robotnicze wyrobu warszawskiego. 3106
Biuro: CHORĄŻCZYZNA l. 11 a.
Skład: ul. ROMANOWICZA l. 11
otwarty codz. od 11—1 przed poł. i od 4—7 po poł.

Dostarczamy węgla brunatnego w sortymencie kostka i orzech z natychmiastową dostawą po Mkp. 6.000 — za 10 ton loco wagon Rawa Ruska.
Zgłoszenia: 3172
„Tepege" S. A. Kraków, Jagiellońska liczba 5.

Łupku asbestowego, Papy, Gontów
i innych materyałów budowlanych dostarczają natychmiast
Horszowski i S-ka
Lwów, ul. Łyczakowska l. 32. 3204

2 MARKI KOSZTUJE 100 SZT. TUTEK
AIDA
TANIEJ w rulonach niż w pudełkach. JAKOŚĆ TA SAMA! 2833

SIERPY — SIERPY
poleca 21690
Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

Spółka Automobilowa „MOTOR"
Lwów, ul. Kopernika l. 54—56
poszukuje
samodzielnego **buchaltera-bilansisty, magazyniera** wprowadzonego w artykuły techniczne i automobilowe, biegłej **stenotypistki** (piszącej na maszynie Underwood) oraz **chłopca do posyłek.**

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, mogące wykazać się świadectwami i referencyami. Warunki zależne od porozumienia się. 3163

100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

o ładudze 3 do 4 ton na pełnych gumach pierwszorzędnych fabryk jak: BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, VOMAG, ARBENZ, BERGMANN, HANSA, LLOYD ltd.

na natychmiast do odstąpienia firma: Techniczny Dom Handlowy „Auto-Star" Kraków, Sławkowska 32

SYNDYKAT ROLNICZY

LWÓW, PL. MARYACKI 10

dostarcza natychmiast w miarę zapasów:

SIECZKARNIE RĘCZNE
SIECZKARNIE RĘCZNO-KIERATOWE
MŁYNKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA
MŁOCARNIE KIERATOWE
BRONY DREWNIANE
BRONY ŻELAZNE
CYRKULARKI DO RZNIĘCIA DRZEWA
KRAJACZE DO BURAKÓW
WORKI JUTOWE DO ZBOŻA 3180

Spieszcie, bo tanieje!

SZTUCZNE ZĘBY

nawet połamane, — złote mostki — płacąc jak najsumienniej skupuje

Skład przyborów dentystyczn. Leona Sapiehy 24, drzwi nr. 8 (Dom Singera)

Przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy. Tylko krótki czas! 3155

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

POLECA 20900

HERBATĘ ANGIELSKĄ

W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

ABADIE NADESZŁY ABADIE

BIBUŁKI i TUTKI

po zniżonej cenie

„ATLANTIS" imp. i eksp. Spółka z ogr. por. LWÓW, UL. GĘSIA L. 1.

Proszę uważać na firmę „Atlantis". 3083

Firma J. A. BACZEWSKI

Fabryka likierów, wódek i rumu

Zniesienie k. Lwowa

poszukuje większych partyi wiśnien, moreli, jarzębiny, dereniu, tarniny

Uprasza o pisemne oferty wraz z próbkami pod powyższym adresem. 3203

KAPY,

FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY I MATERACE — poleca K. SKIBIŃSKI

Lwów, Kopernika l. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1008

Z powodu wyjazdu jest w Białej - Bielsku bardzo ładnie położone 3176

mieszkanie i biuro

całkowicie urządzone, z telefonem, kasą, maszyną do pisania itp., na życzenie także z urządzeniem kuchennym, z towarami lub bez — natychmiast do odstąpienia, wzgl. do sprzedania. — Także oddzielnie. Łask. zgł. „Export-Import" w Białej — poste-restante w Małopolsce.

Pompa centryfugalna

o świetle rury 250 m/m, — sprawność na minutę 7.000 litrów, w najlepszym do użytku gotowym stanie — do sprzedania. Biuro techniczne M. Kanarek, Spółka z ogran. por., Kraków, Szewska 9. Adres telegraficzny: „Technikum". 3177

Parowy garnit. młocarniany

Lokomobila Cegielskiego, budowana w r. 1910, z wyciągalnym kotłem rurowym 10 atmosfer. — Młocarnia angielska firmy Hornsbey, z bębnem 66 x 22", wraz ze wszystkimi pasami i pasem głównym, z natychmiastową dostawą do sprzedania. — Biuro techniczne M. Kanarek, Sp. z ogr. por., Kraków, Szewska 9. Adres telegraf.: „Technikum". 3178

4800 sierpów zębatych

(fabrykat Redtenbacher) z naszego składu w Krakowie po Marek 52·— za sztukę. Firma „Agrarya" w Białej. (Galicya). 3175

100 - KROTNY

zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

ŻĄDAJCIE!!!

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI BIBUŁKI I TUTKI CYGARET.

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABLAK"

IGŁY DO MASZYN POŃCZOSZNICZYCH 3956
IGŁY DO MASZYN DO SZYCIA
CZÓŁENKA I CZĘŚCI do MASZYN DO SZYCIA
FLASZKI systemu „THERMOS", TERMOMETRY
ZAPALNICZKI kieszonkowe, BRZYTWY

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA

Dom Handlowy JÓZEF GOLDMAN, Warszawa Śniadeckich 6 (daw. Kaliksta) tel. 268—71

Drukarnię, Litografię, Introligatornię

albo poszczególne części odpowiednich urządzeń kupi zaraz duże przedsiębiorstwo. — Współudział dotychczasowego właściciela możliwy.

Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Promień", Kraków, Garbarska 26, pod „S. A. R." 3174

Małopolski Zakład Odzieży

przedtem GALICYJSKI KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY

posiada na składzie materyały ubraniowe męskie, paltotowe, podszewkowe, płótna na bieliznę i pościel oraz materyały konfekcyi damskiej. —

Wszelkie karty zapotrzebowania zostały zniesione.

Towary sprzedaje się w dowolnych ilościach detalicznych i hurtownych w magazynach Zakładu przy ul. JAGIELLOŃSKIEJ L. 20 w godzinach od 9—1 w południe i od 4—7 po poł. W sobotę w godz. od 9—3 po południu. W niedzielę i święta magazyny zamknięte. 3181

„PRZEGLĄD GARBARSKI"

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POLSKIEGO PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO

ukazał się 1 lipca 1920 r.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Berka Joselowicza 14.

Dział inseratowy prowadzi: Powszechne Biuro Reklamy „PRASA", Kraków, Karmelicka 16, Tel. 20-86. 3172

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki Akc. „Prasa" ul. ... Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI